

Afganistan nie do spacyfikowania?

25 października 2009

Afganistan jest nie do spacyfikowania wobec skryształizowanej opinii jego mieszkańców, którzy uważają wojska USA i NATO za wroga i okupację, według raportu na 63 stronach, napisanego przez amerykańskiego weterana służby w Iraku i w Afganistanie, podpułkownika Daniela L. Davisa. Autor raportu twierdzi, że już jest za późno na zadanie klęski powstańcom na polu bitwy.

Autor raportu uważa, że wycofanie obcych wojsk z Afganistanu na przestrzeni półtora roku, leży w interesie USA. Po ośmiu latach obecności w Afganistanie, Amerykanie i Europejczycy, swoim zachowaniem, przekonali Afganów, że stanowią obce wojska okupacyjne, przed którymi należy bronić się tak, że obecnie wysyłka dodatkowych 40 000 żołnierzy z USA, może sytuację tylko pogorszyć.

Zamiast planów powiększania ilości wojsk obcych w Afganistanie autor raportu uważa, że należy wysłać tam służby specjalne USA i szkolić wojska oraz policję afgańską w Kabulu, gdzie personel amerykański byłby wystarczająco chroniony. Davis uważa, że Talibani i członkowie AlQaidy powinni być uznani przez Afganów jako ich wrogowie. Niestety tak nie jest.

Autor nie krytykuje obecną sytuację polityczną w Afganistanie, gdzie miejscowa armia jest organizowana przez Afganów-Tadżyków pochodzący z mniejszości i znienawidzonych przez większość, która należy do grupy etnicznej Pasztunów. Pasztuni zamieszkują obie strony granicy Afganistanu i Pakistanu i tej granicy między nimi nie respektują. Wszyscy Talibani są Pasztunami, ale nie wszyscy Pasztuni są talibami.

Davis uważa, że obecność wojsk obcych w Afganistanie w 2009 roku zapewnia jedynie to, że organizacje terrorystyczne trenują swoich żołnierzy i planują następną wielką ofensywę na

przykład w Pakistanie, na terenach gdzie Pasztoni im sprzyjają.

Prezydent Obama podpisał 15 września 2009, ustawę o pomocy USA dla Pakistanu w wysokości 7,5 miliarda dolarów na pomoc nie-wojskową, mająca na celu wzmocnienie rządu w Islamabad w czasie następnych pięciu lat. Jest to pomoc trzykrotnie większa niż jest pomoc bieżąca.

Trzeba pamiętać, że Pakistan, państwo muzułmańskie, ma arsenał nuklearny mimo wysiłków Izraela, żeby do tego nie dopuścić. Obecnie w Waszyngtonie panuje przekonanie, że bliskie współdziałanie USA z Pakistanem jest konieczne, żeby pokonać Talibanów i zniszczyć AlQaidę, której przywództwo podobno jest w niedostępnych górach na terenie Pakistanu.

Oficjalnie Waszyngton chce „strategicznego partnerstwa” z Islamabadem, opierającego się na popieraniu demokratycznych instytucji i cywilnej ludności Pakistanu. Niestety opozycja polityczna i dowództwo wojsk w Pakistanie protestuje przeciwko treści tej ustawy o pomocy USA, jako ubliżającej suwerenności i godności Pakistańczyków.

Zamiast poprawić antyamerykańskie nastroje w Pakistanie, treść ustawy o pomocy z USA wywołała oburzenie na darczyńców, mimo dołączonych do ustawy pisemnych zapewnień członków kongresu, że kontrowersyjna treść „nie była napisana w celu ograniczania suwerenności Pakistanu, lub szkodenia jego bezpieczeństwu przez manipulowanie przez USA pakistańskich sił zbrojnych i władz cywilnych”. Tymczasem w Waszyngtonie szerzy się przekonanie, że powstańcy w Pakistanie jeszcze bardziej popierają AlQaidę niż powstańcy w Afganistanie.

Bombardowania osiedli w Pakistanie przez amerykańskie samoloty-roboty mają na celu zbijanie dowódców powstańców i przygotowanie terenu na ofensywę wojsk pakistańskich według życzeń USA. Od ataku terrorystycznego na wieżowce w Nowym Jorku 11 września, 2001, USA wydało pomoc dla Pakistanu

miliardów wysokości 11 miliardów dolarów, przeważnie na cele wojskowe, podczas gdy była jednocześnie mowa o przekazaniu pakistańskich sił zbrojnych i wywiadu pod kontrolę cywilną.

Ostatni tydzień w Pakistanie minął pod znakiem morderczych ataków na policję i służby specjalne Pakistanu przez terrorystów oponujących przeciwko współpracy władz pakistańskich z Amerykanami oraz przeciwko próbom pacyfikacji terenów Pakistanu kontrolowanych przez powstańców.

Komentatorzy w redakcji „The Wall Street Journal” doszli do przekonania, że niezdarna treść ustawy o pomocy USA dla Pakistanu zaszkodziła interesom amerykańskim w Islamabad i że „byłoby łatwiej wojskom Pakistanu walczyć przeciwko Talibanom i AlQaidzie, gdyby ludzie w Pakistanie byli przekonani, że ich wojsko walczy wbrew interesom Waszyngtonu. Problemy USA w Pakistanie wykazują jak beznadziejnie trudne dla USA jest spacyfikowanie Afganistanu.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)